

KRYSTYNA FERENZ

UNIwersytet Wrocławski

Komunikacja niewerbalna jako wyraz więzi w rodzinie

Nonverbal communication as an expression
of family relations

Abstract: Family is the basic and immediate environment of human life, in which one becomes a person. It is in that social circle that all of the most important needs – existential, conscious and emotional – are being fulfilled. The mutual understanding of the family members creates a plane for integration. A feeling of community is constructed upon it. Interpersonal relationships called social relations are becoming important to everyone. Their character and strength of bond vary. The underlying powers are also diverse. The family as a unique social group has its own codes of communication, including a nonverbal code. Its understanding and correct decoding is made possible through social experience originating in a common circle. Direct contact dominates in this type of communication, with the phatic function being the most important one. Communicating in this way bears a strong emotional charge, which makes it the best means for transferring values. Competence of the users is shaped by the emotional bond between the members of the family.

Keywords: nonverbal communication, social relations, family.

Rodzina jest tym podstawowym i pierwszym środowiskiem życia człowieka, gdzie staje się on osobą. Niezależnie od trafności tego poglądu według koncepcji filozoficznych i religijnych faktem jest, że człowiek rozwija się jako osoba społeczna. Do tego procesu konieczni są inni ludzie. Dla prawidłowego rozwoju wszystkich sfer osobowości, szczególnie młodej, ważne jest poczucie bezpieczeństwa. W tym zjawisku psychicznym – poczucia tego bezpieczeństwa – można wyróżnić oczekiwanie i spełnianie wszystkich potrzeb uznanych za podstawowe, a więc bytowych, intelektualnego rozwoju i emocjonalnych. Doświadczenie

wzajemnego obdarowywania formami realizującymi owe najważniejsze potrzeby wytwarza między osobami, bliskimi sobie na co dzień, specyficzne związki wzajemnych zależności, poczucia przynależności. To ugruntowane poczucie staje się naturalne dla funkcjonowania jednostki w grupie, czyli członka rodziny w jej obrębie. Rodzina dostosowuje struktury do potrzeb rozwojowych swoich członków, do ich możliwości realizacji zadań na rzecz rodziny. W codzienności zdarzeń buduje swoją jedność. Systemy rodzinne budowane na solidnych strukturach zdolne są łatwiej dostosowywać się do zmieniających się wymagań wewnętrznych i zewnętrznych¹.

Poczucie przynależności wiąże się z określonym poziomem świadomości, przede wszystkim z uznawaniem tych samych, najważniejszych wartości pozwalających ludziom na wzajemne rozumienie się i tworzenie płaszczyzn integracji. A. Toffler pisze, że w mijającej drugiej fali coraz częściej nie zostają zaspokojone trzy podstawowe ludzkie potrzeby psychiczne: potrzeba więzi społecznej, potrzeba struktury i potrzeba poczucia sensu. Odczuwana jest potrzeba poczucia wspólnoty². Te potrzeby swoje fundamentalne zaspokojenie mogą i powinny znaleźć w rodzinie. W bezpośrednich kontaktach tworzy się sieć powiązań interpersonalnych. A. Łuczyński patrząc na rodzicielstwo jako na źródło więzi rodzinnych pisze o ich kształtowaniu, że „... panujący w rodzinie układ międzyosobowych więzi kształtowanych przez twórczą aktywność wychowawczą rodziców wywiera znaczący wpływ na rozwój osobowy wszystkich członków rodziny. Orientując ich działanie na stopniowe i systematyczne budowanie rodzinnej wspólnoty osób pozwalającej wszystkim i każdemu z osobna doświadczać, a zarazem uczestniczyć w okazywaniu sobie wzajemnej pomocy i wsparcia przy jednoczesnym współdziałaniu ojca obok matki, rodziców obok dzieci na rzecz dobra wspólnego”³. M. Heidegger pokazuje, że człowiek zanim zacznie myśleć „upada” w sytuację już przyjętych wzorów myślenia i działania. Napotyka wzorce, z których nie wszystkie mają akceptację społeczną. Swoim wysiłkiem tworzy siebie – członka tej społeczności⁴. W tym tworzeniu istotną rolę pomocną pełnią

¹ M. Plopa, *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2008, s. 49.

² A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985, s. 414.

³ A. Łuczyński, *Rodzicielstwo źródłem międzyosobowych więzi rodzinnych*, [w:] H. Marzec (red.), *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, Kielce (w druku).

⁴ K. Waloszczyk, *Planeta nie tylko ludzi*, Warszawa 1997, s. 29.

rodzice. J. Izdebska pokazuje rolę rodziców w układach grup rodzinnych jako przyjęcie legalnej odpowiedzialności nie tylko za utrzymanie, ale i wychowanie dzieci. Wychowanie dzieci dla nich samych jako osób, jak i dla grupy jako jej członków to naturalne przekazywanie wartości i sposobów ich realizacji i afirmacji⁵. Przekaz możliwy do przyjęcia następuje przy wzajemnej akceptacji dwu stron: nadającego komunikat i odbierającego. Ważne więc są powiązania międzyosobowe określane więziami społecznymi. Mają one różny charakter i różną siłę związku. Słownikowo można je określać jako ogół relacji i wzajemnych oddziaływań międzyosobowych i międzygrupowych w obrębie zbiorowości. Różne są też siły podtrzymujące te relacje. Istotne jest, że współwystępuje z nimi świadomość identyfikacji i łączność⁶. Jednak to nie wspólnota, np. zorganizowana zewnątrz, wytwarza więzi, to one mają siłę tworzenia wspólnoty. „Wspólnoty nie da się wytworzyć arbitralnym gestem woli”⁷. Więzy zaś nie da się nakazać ani wprowadzić, mogą się tylko wytworzyć, bo to jest cecha procesu. Trafne jest ich określenie odnoszone do rodziny, jako przywiązanie, to specyficzna więź między rodzicem a dzieckiem⁸. Odniesiona do codziennej rzeczywistości wychowawczej w rodzinie ujawnia, iż buduje się na kilku zasadach:

- Bliskie relacje interpersonalne, więzi emocjonalne spajające wspólnotę rodzinną są bez wątpienia najważniejszym z kontekstów jej funkcjonowania. Od ich jakości zależy zarówno dobrostan tworzących je jednostek, jak i trwałość całej struktury⁹. Musi wystąpić: wzajemna akceptacja, miłość, zaufanie.
- Kultura codzienności wyznacza wzory zachowania, formy relacji między ludźmi. „Co dzieje się z dnia na dzień w kulturze domu, otoczenia, środowiska wyznacza standardy regulujące zwykłe życie człowieka i określa mu pierwszą linię horyzontu życiowego”¹⁰.
- „Istotą więzi społecznych, a co za tym idzie, również istotą społeczniana jest zastąpienie osobistych emocji, z natury swej zmiennych i nietrwałych przez uczucia moralne”¹¹.

⁵ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 1996, s. 56-57.

⁶ M. Pacholski, A. Slabo, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 1997.

⁷ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa 2004, s. 104.

⁸ A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2002.

⁹ M. Płopa, dz. cyt.

¹⁰ A. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976, s. 34.

¹¹ M. Morody, A. Giza-Poleszczuk, dz. cyt., s. 98.

- Powtarzalność pewnych zachowań i rytualizacja życia rodzinnego odgrywa niebagatelną rolę w budowaniu poczucia bezpieczeństwa, które pozwala jednostce radzić sobie z problemami codziennego życia¹².
- Kultura osobista członków rodziny oraz przywiązywana do niej rola w wychowaniu. Przedstawianie i zachowanie konwencji wyrażających szacunek, sympatię i inne konieczne emocje przy niekonfliktowym społecznym funkcjonowaniu są warunkiem wstępnym do odbioru osoby w węższych i szerszych kręgach społecznych. Kody porozumienia, jakie młody człowiek tam poznaje, przyjmuje jako pierwsze, fundamentalne. Odgrywają rolę w prezentacji osoby, nie zawsze nawet zgodnie z jej zamiarem.

Grupa rodzinna jest specyficzna wśród wszystkich grup społecznych. Każda z grup, nawet formalna, po pewnym czasie wytwarza, prócz ogólnych, właściwe dla siebie rodzaje i formy komunikacji. Pojawiają się one w języku, odniesione są do kontekstów sytuacyjnych, w których znajdują się członkowie, w przyjmowanych znakach i oznaczeniach a także, w jakiejś mierze w sferze niewerbalnej. Ta ostatnia pojawia się wtedy, gdy wzajemna znajomość osiąga pewien poziom porozumienia na wspólnej płaszczyźnie doświadczeń. Tworzą się więc spontaniczne wyznaczniki odróżniające tę grupę od innych. Rozumiane i akceptowane mogą być tylko wobec własnych członków, a poza grupą nie być rozumiane. Żeby rozumieć wytwarzające się kody wewnątrz grupy, szczególnie zaś pozawerbalne, trzeba być w jej obrębie. Wtedy rozumie się co niewypowiedziane, a co sytuacja wyznacza, znaki odczytuje się zgodnie z intencją nadawcy i odbiorcy. Dominuje w tym porozumieniu bezpośredni kontakt, a najważniejsza jest funkcja fatyczna. Mimo, iż dotyczy ona z reguły sytuacji typu „tu i teraz”, a więc konkretnej, „jest kluczowa w umacnianiu życia społecznego”¹³. Umiejętności komunikowania się wykształcają się w trakcie wzajemnego poznawania. W rodzinie dobrze funkcjonującej przeważają komunikaty wspierające nad deprecjującymi. Przy rozkładzie obowiązków i odpowiedzialności nie zagrożonym wyraźnymi represjami więcej jest miejsca na inwencję własną, wyrażanie swoich pozytywnych uczuć ku innym, łatwiejsze zrozumienie potrzeb innych, odczuć, nastrojów. Wyrażenie tego może odbywać się

¹² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w późnej nowoczesności*, Warszawa 2007, s. 57.

¹³ J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikacją*, Wrocław 2008, s. 30.

przez mimikę, gesty, ale też przez dodatkowo wykonane prace – wymyślone lub zaległe. Szczególnie taka forma komunikatu stosowana bywa przez nastolatków, którzy chcą przeprosić, poprosić, wyrazić wdzięczność itp. „Jeśli nasze komunikowanie jest oparte na bliskości podtrzymujące i interpersonalne – pisze J. Stewart – mamy szansę w większym stopniu rozwinąć nasz ludzki potencjał (...) i w ten sposób jakość komunikacji oddziałuje na jakość naszego życia”¹⁴. W takich warunkach rodzinnych rozwija się inteligencja emocjonalna. Odnosi się ona „do zdolności rozpoznawania przez nas naszych własnych uczuć i uczuć innych, do zdolności motywowania się i kierowania emocjami, zarówno naszymi własnymi, jak i osób, z którymi łączą nas jakieś więzi”¹⁵. O wielostronnym znaczeniu komunikacji w rodzinie, roli rodzica jako kształtującego obraz świata przez pierwsze komunikaty – treść i formy – mówiła Maria Leszczenko w roku 2009 (Uniwersytet w Kijowie) na konferencji o rodzinie¹⁶. Refleksje te ujęte zostały w następujące stwierdzenia:

- W każdej oddzielnej, indywidualnej sytuacji komunikacji, rodzina staje się twórcą dobrego przepięknego, a nie bezdusznego i smutnego świata. Ten świat stanowi potencjał do stworzenia aktywno-poznawczego pola komunikacji estetycznej.
- Rodzic świadomie albo na poziomie podświadomości przekazuje mu informacje. Stwarza informacyjny obraz, który w pierwszej kolejności staje się źródłem pola aktywno-poznawczej komunikacji, działającego na dziecko wyrazem twarzy, gestem rodzica i sposobem jego zachowania, słowem.
- Rodzic jest twórcą informacyjnego obrazu i pola aktywno-poznawczej komunikacji.
- W zależności od tego, jaki jest produkt twórczości rodzica, można wyznaczyć siłę i energetyczną charakterystykę pola aktywno-poznawczej komunikacji, jaką można ujawnić, pokazać poprzez uczucia, emocje jakie przeżywają wszyscy uczestnicy komunikacyjnego procesu.
- Im większe natężenie uczuć, tym większa jest siła pola.
- W zależności od tego, jakie uczucia przeżywają wszyscy uczestnicy tego pedagogicznego procesu – pozytywne (radości, podniecenia,

¹⁴ J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 2005, s. 28.

¹⁵ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, Poznań 1999, s. 43.

natchnienia do twórczego sukcesu) czy negatywne (strachu, obojętności, krzywdy) wyznaczany jest energetyczny potencjał pola – pozytywny albo negatywny.

Komunikacja w rodzinie ujawnia więź społeczną przejawiającą się w dwóch aspektach: obiektywnym i subiektywnym. Ten pierwszy odzwierciedla dające się rzeczowo określić spójności i związki międzyludzkie, a więc status rodziny, strukturę, system wartości i norm, można to określić za Z. Tyszką jako społeczny aspekt funkcjonowania. Natomiast drugi przedstawia stany świadomości, czyli postawy wobec innych, rodziny i wynikające z nich działania. W nim przejawia się układ więzi emocjonalnych – określany przez Z. Tyszkę jako aspekt psychologiczny i wzory regulujące życie rodzinne, normy wewnątrzrodzinnych ról społecznych, co jest aspektem kulturowym¹⁷.

Wszystkie te aspekty dostrzegalne są w naturalnym sposobie porozumiewania się, gdzie obok języka mówionego występuje komunikacja pozawerbalna. Wyraźnie widoczne połączenie tych dwóch sposobów występuje przy staraniach rodziców w wychowaniu moralnym i społecznym. Zachowywanie norm, wcześniej dzieciom określone, jest silnym komunikatem o znaczeniu danej normy. Przekaz wartości i norm w rodzinnej wspólnotce przekazywany jest przez zachowanie, ujawniane emocje. Od strony dzieci odbiór może następować w sposób automatyczny, tak będą przetwarzane informacje. Proces automatyzacji jest charakterystyczny dla uczenia się ukrytego (mimowolnego), niezależnego od zamiaru uczenia się. Nie jest weń włączona uwaga świadoma. Jest więc to uczenie się bezwysiłkowe. Równolegle przyjmowane są też informacje z włączeniem uwagi dowolnej. Te dwa sposoby odbierania i przetwarzania informacji S. Johnson nazywa „sztuką czytania myślenia. Badania prowadzone nad tą umiejętnością mózgu pozwalały wysunąć hipotezę, iż ludzki mózg ma zdolność wytwarzania analogii między własnym stanem fizycznym i psychicznym a stanem innych osób”¹⁸. Inni badacze zwracając uwagę na tę cechę ludzkiej umysłowości podkreślają rozwijającą się z wiekiem inteligencję społeczną¹⁹.

¹⁶ M. Leszczenko, *Teoretyczne i metodyczne podstawy komunikacji w rodzinie*, [w:] H. Marzec (red.), *Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, Kielce (w druku).

¹⁷ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976, s. 34.

¹⁸ S. Johnson, *Umysł szeroko otwarty*, Warszawa 2005, s. 31.

¹⁹ D. Goleman, *Inteligencja społeczna*, Warszawa 2007.

Na odczytywanie komunikatów niewerbalnych wpływa doświadczenie człowieka i umiejętność transferu z zapamiętanych sytuacji do nowych. Ważne dla tego procesu jest, by komunikaty werbalne i niewerbalne były zgodne co do intencji. Wtedy sytuacja społeczna poznawana intelektualnie i emocjonalnie jawi się szerzej jako pewien typ kontaktu i przygotowuje do modyfikacji interpretacji rozumienia nadawcy i swego zachowania. W sytuacji nowych kontaktów, gdy więź emocjonalna jest jeszcze słaba, a obie strony są zainteresowane w jej wzmocnieniu, do przekazu słownego „dołączana” jest mina lub gest. Powtarzana w tym samym zestawie można rzec, że pojawia się na zasadzie uwarunkowania zewnętrznego (instrumentalnego). Często takie łączenie musi być powtarzane wielokrotnie tym bardziej, im wcześniejsze doświadczenia były inne. Nowe związki między bodźcami i reakcjami wywołują swoisty rodzaj modyfikacji zachowania²⁰. Wspólna codzienność rodzinna obejmująca wiele zakresów zachowań, od charakteru i sposobów używania sprzętu domowego, korzystania ze środków kultury masowej, poprzez formy świętowania i wypoczywania aż do różnych form kodu komunikacyjnego²¹, tworzy kod rodzinny. Posługując się określeniami z teorii komunikacji można o nim mówić jako o kodzie ograniczonym. W świetle prac B. Bersteina²² z tym określeniem wiąże się pejoratywne odczucie, jakoby był gorszy, gdyż badacz ten odnosił go do form (głównie językowych) charakterystycznych dla niższych klas w kategoriach kulturowych. Przy niniejszych rozważaniach wartościowanie go następuje z zupełnie odmiennej pozycji – emocjonalnych więzi. Jest on zatem tylko inny, bo spełnia odmienne funkcje. Zestawiając jego cechy charakterystyczne i zakres użyteczności J. Fiske wskazuje, że „Kod ograniczony wyraża relacje społeczne (...) jest indeksujący pod względem statusu mówiącego w danej grupie. Wspomaga stosunki społeczne i ograniczając sygnalizowanie indywidualnych różnic, wyraża podobieństwa między mówiącym a daną grupą (...). Kod ograniczony upraszcza ekspresję cech wspólnotowych i przynależności do grupy”²³. W rodzinie są to na przykład wzory domowe w wyrażaniu akceptacji czy innych emocji, nawet negatywne, jednakowe odczytywanie znaków z obszaru wspólnej przestrzeni aksjologicznej, czy

²⁰ I. Kurcz, *Pamięć, uczenie się, język*, [w:] T. Tomaszewska (red.), *Psychologia ogólna*, Warszawa 1995, s. 105-109.

²¹ D. J. Löwich, *Kultur und Pädagogik*, Darmstadt 1989, s. 26-33.

²² B. Bernstein, *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1973.

²³ J. Fiske, dz. cyt., s. 97.

estetycznej, jednakowe rozumienie symboli i przyjętych wobec nich postaw i zachowań. Mimo iż w kodach niewerbalnych dominują kody prezentujące, w rodzinie odczytywanie komunikatów nie jest utrudnione ani przez różnice statusu społecznego (nawet wykształcenia), czy wieku. Kompetencja w jego użytkowaniu zależna jest od więzi emocjonalnej. Sprowadzenie komunikacji w rodzinie tylko do poprawnych form językowych bardzo ogranicza jej funkcje czyniąc informacyjną najważniejszą z nich, gdy tymczasem dla tworzących się i budujących więzi równie ważna jest emotywna i fatyczna. We współczesnych rodzinach często brakuje obok dialogu, wspólnego działania „całego bogactwa różnorodnych gestów i znaków życzliwości i sympatii, które obok słów powinny towarzyszyć i wspierać poszukiwania porozumienia i jedności w wspólnocie rodziny”²⁴. Niekiedy komunikacja między bliskimi osobami wygląda jak w spotach reklam telewizyjnych. Dotyczy jednego faktu, krótkiej wymiany informacji, zaakceptowania jej. Jest to niezbyt ważny element codzienności, któremu reklama ma prawo nadawać znaczenie ponad jego rzeczową wartość wskazując, że może być sygnałem pozytywnych emocjonalnie komunikatów. Taki komunikat jest słowny i nie pozostawia miejsca na niezrozumienie, a jednak i tak podkreślana jest atmosfera wzajemnej akceptacji aż do sielankowego obrazu. Przy niepowierzchowej, lecz głębokiej więzi emocjonalnej sfera pozawerbalna jest znacznie bogatsza niż słowne wymiany komunikatów. Uśmiech, mimika, gestykulacja znana obu stronom kontaktu daje znacznie silniejsze poczucie spójności niż słowa. One wypowiedane są okolicznościowo, jeśli zbyt często tracą sens. Komunikaty niewerbalne – przeciwnie – nabierają wartości. Konwencje komunikacyjne tworzone w rodzinie mają swoje dwa wymiary. Pierwszy wspomniany, ważny dla poprawnego niekonfliktowego funkcjonowania w środowisku społecznym rodziców i najbliższego otoczenia, drugi ważny dla „tajemniczości” rodziny, właściwy dla dwóch, trzech osób bliskich. Tak wytwarzają się wśród bliskich spojrzenia, które oceniają wydarzenia, zachowania, podobne poczucie humoru i właściwe zachowanie, gdy bliskie osoby są smutne lub zmęczone. Komunikatem niewerbalnym będzie ściszenie muzyki, podanie bez pytania herbaty czy kawy, przygotowanie przysmaku itp.. Nabywanie kompetencji w tej sferze, także wymaga uczenia się. Inteligencja emocjonalna pozwala wyczuć, odczuć i odczytać nastroj, emocje, ale dopiero rozwinięta inteligencja społeczna dostarcza

²⁴ M. Plopa, dz. cyt., s. 49.

wzorów i możliwości rozbudowywania odpowiedzi takich, jakie są odczytywane właściwie w określonych środowiskach i przez osoby, do których są kierowane. Nie można więc tego sprowadzić tylko do płaszczyzny ogólnych wymogów poprawnych zachowań, gdyż da to odczucie urzeczowienia, sztywnej poprawności. Wiele z tej sfery zachowań przekazywanych jest w tradycji międzypokoleniowej według zasady „u nas zawsze to...”, czyli bardziej tych jak „nakazuje” niż „głosi”. Te dwie reguły zachowywania tradycji mogą przyjmować różne modele w odmiennych grupach czy warstwach społecznych, dlatego ważne jest utrzymać świadomość, że wewnętrzne kody porozumienia nie muszą być odczytywane wszędzie jednakowo. I ten fakt nie deprecjonuje zamkniętego środowiska rodzinnego lecz sygnalizuje, by w innym otoczeniu, szerszej sferze środowisku, na tę warstwę komunikacyjną także zwracać uwagę.

Podkreślanie tu pozytywnej roli komunikacji niewerbalnej w grupach rodzinnych jako kodu swoiście zamkniętego nie wyklucza dostrzegania niebezpieczeństw, gdy kody takie stają się sztywne i arbitralne. Przyjęcie wersji komunikatów w pierwszej skanalizowanej formie jako najlepszych, jedynych może prowadzić do zaburzeń szerszej komunikacji. O ile z ograniczonego kodu języka mówionego edukacja zorganizowana stara się młode osoby wyprowadzić, to kod niewerbalny z reguły jest pomijany w tłumaczeniu, interpretacji i dlatego wiele osób z klas niższych (kulturowo) ma niezrozumiałe kłopoty z uzyskaniem akceptacji swego zachowania poza środowiskiem podstawowym dla swojej socjalizacji. Bowiem, jak to zauważył R.K. Merton, rodzina wprowadza swoich nowych członków w kulturę szerszej społeczności z tego miejsca struktury społecznej, w której jest²⁵. Zwartość i spoistość rodziny jest wartością wysoką, ale równie wysoko cenić należy jej pełny udział w społeczności, do której należy.

Bibliografia

- Bernstein B., *Odtwarzanie kultury*, Warszawa 1973.
Fiske J., *Wprowadzenie do badań nad komunikacją*, Wrocław 2008.
Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość, „Ja” i społeczeństwo w późnej nowoczesności*, Warszawa 2007.
Goleman D., *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, Poznań 1999.

²⁵ R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s.144.

- Goleman D., *Inteligencja społeczna*, Warszawa 2007.
- Izdebska J., *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 1996.
- Johnson S., *Umysł szeroko otwarty*, Warszawa 2005.
- Kurcz I., *Pamięć, uczenie się, język*, [w:] Tomaszewska T. (red.), *Psychologia ogólna*, Warszawa 1995.
- Leszczenko M., *Teoretyczne i metodyczne podstawy komunikacji w rodzinie* [w:] Marzec H. (red.), *Zrodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, Kielce (w druku).
- Löwlich D. J., *Kultur und Pedagogik*, Darmstadt 1989.
- Łuczyński A., *Rodzicielstwo źródłem międzyosobowych więzi rodzinnych* [w:] Marzec H. (red.), *Zrodziną i dla rodziny w dobie globalizacji*, Kielce (w druku).
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa 2004.
- Merton R. K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.
- Pacholski M., Slabo A., *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 1997.
- Płopa M., *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Kraków 2008.
- Reber A. S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2002.
- Steward J. (red.), *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, Warszawa 2005.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1985.
- Tyszcza Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976.
- Walończyk K., *Planeta nie tylko ludzi*, Warszawa 1997.